NR. 383 (4313) Warszawa, WTOREK 9 GRUDNIA 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pól do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PIERWSZE POSIEDZENIE Z. P. P. S.

Wczoraj przed południem odbyło się w lokalu Z. P. P. S. pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowego klubu poselskiego i senackiego.

Na wstępie klub powitał serdecznie tow. Barlickiego, więźnia brzeskiego, zwolnionego przed kilku dniami za kaucją z więzienia grójeckiego. Klub wyraził specjalne podziękowanie tow. Markowi, jako prezesowi Klubu w poprzednim Sejmie.

Wybory do prezydjum Klubu dały wynik następujący: na prezesa wybrano tow. Niedziałkowskiego, na wiceprezesów tow. tow. Libermana i Kopcińskiego, na sekretarzy tow. tow. Ciołkosza i Czapińskiego, na skarbnika tow. Piotrowskiego.

Następnie Klub ustalił pierwsze kroki na terenie prac parlamentu.

WALKA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH W OBRONIE SWYCH PRAW

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW SZPITALI MIEJSKICH.

Ogólne zebranie pracowników Szpitali Miejskich w Warszawie, odbyte w dniu 5 grudnia 1930 roku, uchwala:

1) Wobec zamierzonego potrącania pracownikom wskaźników statystycznych z przed kilku miesięcy, wyrazić kategoryczny protest przeciwko uszczuplaniu poborów przez potrącanie dawno już wydanych sum i domagać się wstrzymania jakichkolwiek potrąceń.

2) Zebrani domagają się od Rady Miejskiej jaknajszybszego uchwalenia Statutu Emerytalnego i uwzględnienia poprawek i uzupełnień przedłożonych przez Związki Pracownicze.

3) Zebrani domagają się zrównania w prawach pracowników dniówkowych z etatowymi, ażeby przy równorzędnej pracy i odpowiedzialności służbowej nie było pokrzywdzonych.

4) Zebrani protestują przeciwko zamierzonym redukcjom pracowników w tak ciężkiej sytuacji gospodarczej i domagają się wstrzymania wszelkich redukcji

5) Zebrani są w zasadzie przeciwni zaszeregowaniu do grup uposażenia pracowników miejskich, o ileby jednak zaszeregowanie takie zostało wprowadzone, domagają się uzgodnienia go ze Związkami Pracowniczemi, aby nikt z pracowników nie był pokrzywdzony materjalnie.

6) Zebrani domagają się uregulowania płac według uchwały R. M. z dn. 20.III 1924 r.

7) Zebrani domagają się przyśpieszenia wypłaty 13-ej pensji.

8) Zebrani z głębokiem oburzeniem piętnują niecną napaść p. **G. Joutego** na pracowników szpitalnych i protestują przeciwko lansowaniu w prasie wiadomości, niezgodnych z rzeczywistością i mających na celu pogorszenie bytu i praw robotniczych. Zebrani oświadczają, że na zakusy wyzyskiwaczy, jakim jest p. **Joute**, który w nieludzki sposób wyzyskuje pracowników w instytucji, którą zarządza — odpowiedzą zwarciem szeregów organizacyjnych i solidarnie będą się bronić przed zamachami na swe skromne uposażenie i równorzędne prawa ze wszystkimi robotnikami miejskimi.

PODATKI GO ZABIŁY

Przy ul. Złotej numer 20 istnieje skład artykułów konfekcyjnych p. t. „Przebój".

Wczoraj właściciel firmy 59-letni Chaim Hamburger udał się do sklepu o g 1-ej po poł. O godz. 8-ej wieczór przyszedł syn i zastał ojca martwego na podłodze. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem.

Hamburger w ostatnich czasach rozpaczał z powodu zastoju w interesach i nadmiernych podatków, które wynosiły więcej, niż obrót.

Zabójstwo tow. Ramiszwili

MORDERCA AGENTEM G. P. U.?

Paryż, 7 grudnia (PAT).. Zamordowany tutaj został były minister Spraw Wewnętrznych socjalistycznego rządu Gruzji **Ramiszwili.** Zabójstwa dokonano w chwili, gdy Ramiszwili udawał się na zebranie Gruzinów emigrantów.

A. T. E. donosi:

Dochodzenie w sprawie zabójstwa ministra gruzińskiego Ramiszwili ujawniło następujące szczegóły .W chwili gdy minister Ramiszwili wraz z sekretarzem gruzińskiej partji socjalistycznej udawał się na zebranie na Place d'Italie, pewien emigrant gruziński oddał z ukrycia dwa strzały z rewolweru, kładąc ministra Ramiszwili trupem na miejscu, następnie zaś strzelił trzykrotnie do sekretarza, lecz chybił. Morderca emigrant Czanukwadze został przed dwoma laty wydalony z gruzińskich organizacyj emigracyjnych, gdyż utrzymywał kontakt z ambasadą sowiecką w Paryżu i uchodzi w kołach emigracji gruzińskiej za agenta G. P. U. Do sędziego śledczego, prowadzącego sprawę morderstwa, zgłosiło się kilku świadków, którzy stwierdzili, że dwa dni przed morderstwem widzieli Czanukwadze, wychodzącego z ambasady sowieckiej, w towarzystwie znanych na gruncie paryskim agentów G. P. U. Kilka dni przed zabójstwem ministra Ramiszwili bawił w Paryżu prezes rady komisarzy ludowych sowieckiej federacji zakaukaskiej Eliawa, który poczynił szereg zabiegów celem wniesienia demoralizacji do niepodległościowych organizacyj gruzińskich od wewnątrz. Zamordowany min. Ramiszwil odgrywał kierowniczą rolę w gruzińskim ruchu niepodległościowym i nieraz był przedmiotem napaści ze strony agentów sowieckich.

Noe Ramiszwili urodził się 1881 r. w miejscowości Surebi pod Kutaisem. Po ukończeniu studjów na uniwersytecie w Dorpacie i Lipsku brał żywy udział w gruzińskim ruchu wyzwoleńczym i był jednym z głównych organizatorów gruzińskiej partji socjalistycznej. Już podczas rewolucji 1905 r. Ramiszwili stał na czele ruchu rewolucyjnego, był wielokrotnie więziony przez władze rosyjskie i deportowany na Sybir. Po rewolucji 1917 r. Ramiszwili znajduje się w pierwszych szeregach niepodległościowych gruzińskich, biorąc wybitny udział w organizacji niepodległego państwa gruzińskiego i wchodząc w skład rządu socjalistycznego. Po okupacji wyemigrował wraz z rządem gruzińskim do Francji, gdzie energicznie pracował nad sprawą wyzwolenia swojej ojczyzny. Ramiszwili cieszył się niezwykłą popularnością zarówno wśród emigracji gruzińskiej, jak wśród ludności Gruzji. Był on gorącym zwolennikiem połączenia się narodów Kaukazu w wolną konfederację kaukaską.

Tragiczny zgon tow. Ramiszwili jest niepowetowaną stratą dla socjalizmu gruzińskiego i sprawy niepodległości Gruzji.

G. P. U. działa zagranicą

Berlin (A. T. E.) 8 grudnia. Pod nagłówkiem: „Samosąd w ambasadzie sowieckiej w Rzymie" Berliner Lokalanzeiger" podaje następującą wiadomość z Rzymu: W sobotę znaleziono w gmachu ambasady sowieckiej zwłoki pierwszego sekretarza ambasady **Eugenjusza Lewina**, który miał rzekomo popełnić samobójstwo. Jednakże ujawniło się później, że Lewin obawiał się odwołania go do Moskwy, co niejednokrotnie wyrażał publicznie. W Rzymie mówią obecnie otwarcie o tem, że został on skazany zaocznie na śmierć i że wyrok ten był wykonany przez specjalnych wysłanników G. P. U. z Moskwy. Podkreślają, iż w przeddzień śmierci Lewina do Rzymu przybyło dwuch agentów G. P. U., którzy mieli wszcząć dochodzenie w sprawie tajemniczego zniknięcia ważnych dokumentów o charakterze konfidencjonalnym. Podejrzenie miało paść na Lewina.

Wyrok w procesie „partji przemysłowej"

5 WYROKÓW ŚMIERCI Z ZAMIANĄ NA 10 LAT WIĘZIENIA

Moskwa, 7.12 (PAT). Wyznaczone na godz. 5-tą specjalne posiedzenie najwyższego trybunału sowieckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie członków partji przemysłowej rozpoczęło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (czasu moskiewskiego). Czytanie motywów wyroku trwało około 30 minut. Wyrok skazuje 5-ciu oskarżonych, a mianowicie Ramzina, Kalinnikowa, Łariczewa, Czernowskiego oraz Fiedotowa, na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku. Trzech pozostałych oskarżonych, t. j. Kuprianowa, Oskina i Sytnina, na 10 lat ciężkiego więzienia z konfiskatą majątków. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Sala, wypełniona przeważnie młodzieżą komunistyczną, spotkała wyrok oklaskami.

Ryga, (A. T. E.) 8 grudnia. CIK Z. S. S. R. niezwłocznie po zapadnięciu wyroku w procesie prof. Ramzina i innych uchwalił ułaskawić skazanych na śmierć pięciu głównych oskarżonych, zmieniając im karę śmierci dziesięcioletnim więzieniem. Trzem innym skazanym zamieniono karę dziesięcioletniego więzienia na 8 lat.

Ułaskawienie członków kontrrewolucyjnej partji przemysłowej umotywowane jest tym, że zarówno prof. Ramzin jak i inni skazani swemi zeznaniami przyczynili się do wykrycia (?!) zamiarów interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom ze strony państw kapitalistycznych. Według istniejącej w G. P. U. praktyki skazani na długoletnie więzienie fachowcy mają być wyzyskani w dalszym ciągu dla pracy w przemyśle sowieckim, pod dozorem agentów G. P. U.

Przesilenie rządowe we Francji

BARTHOU ZRZEKŁ SIĘ, NA WIDOWNI LAVAL

Senator Barthou zrzekł się misji tworzenia gabinetu, ponieważ radykali nie godzą się na poparcie gabinetu z udziałem reakcyjnej grupy Marina.

Prezydent powierzył misję tworzenia gabinetu sen. **Laval.**

Frakcja socjalistyczna powzięła rezolucję, w której potępia dążenie b. premjera **Tardieu** do utrzymania dotychczasowej większości i domaga się rządu, orjentującego się ku lewicy i nie idącego na kompromis z prawicą.

XII ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH

Dnia 7 i 8 b. m. obradował w Warszawie w lokalu Związku ogólno - krajowy Zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

W I-szym dniu Zjazdu po zagajeniu przez dotychczasowego Prezesa D-ra Teofila Wojeńskiego, dokonano wyboru Prezydjum w osobach: D-ra Stefana Kopcińskiego (przewodniczący), Dyr. A. Zaleskiego z Łodzi (zastępca przewodniczącego), D-ra Heilperna z Tarnowa (zastępca przewodniczącego), T. Filipowicza i Schippera (sekretarjat).

W pierwszym punkcie porządku dziennego figurowało sprawozdanie, przedstawiające wszechstronną działalność Związku — złożył je sekretarz generalny Stanisław Świdwiński. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona kilkogodzinna dyskusja, w której uzgodniono wytyczne przyszłej działalności Związku.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowaniu za owocną pracę, Zjazd przeszedł do następnego punktu porządku dziennego i wysłuchał referatu D-ra Teofila Wojeńskiego, omawiającego sprawę połączenia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich i Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w jedną organizację pod nazwą Związku Nauczycielstwa Polskiego. W wyczerpującym referacie omówił historję zabiegów dotychczasowych dookoła połączenia obu organizacyj, stwierdził, że sprawa połączenia wypłynęła z zasadniczych założeń ideowych obu Związków i że niema żadnych przeszkód na drodze do połączenia. W imieniu Zarządu Głównego referent podkreślił, że Sekcja Nauczycielstwa Szkół Średnich w Związku Nauczycielstwa Polskiego musi korzystać z szerokiej autonomji, wymaga tego bowiem dobro szkoły średniej i interes zawodowy nauczycielstwa tych szkół.

Po referacie rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja z udziałem przedstawiciela Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. viceprezesa Zygmunta Nowickiego, zakończona przyjęciem uzgodnionego przez Zarządy obydwu organizacyj Regulaminu Autonomicznej Sekcji Nauczycielstwa Szkół Średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego, ostatecznie finalizującego sprawę zjednoczenia nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych w jednem zrzeszeniu.

P. p. Wojeński i Świdwiński prosili o niewysuwanie ich kandydatur do przyszłego zarządu, Zjazd wyraził jednomyślnie swe najwyższe uznanie p. p. Wojeńskiemu i Świdwińskiemu za ich owocną pracę nad pogłębieniem ideologji postępowego nauczycielstwa, oraz energiczną obronę interesów zawodu nauczycielskiego.

Do Zarządu Głównego wybrani zostali: posł. Marja Jaworska, Stefan Drzewiecki, Edmund Semil, E. Forelle, Feliks Świszcz, Wanda Dutkiewiczówna, Bańkowska - Trzcińska, T. Filipowicz, Dr. Mężyk, Hollender, poseł. Dr. Stroński, Zdzisław Żebrowski, Wyspiański, Zaleski, Dr. Heilpern, Baran, Słowik, Placzek, Toporowski, Dr. Próchnik, Orłow, Sabatowska.

Po uchwaleniu szeregu wolnych wniosków zamknięto obrady XII-go Zjazdu.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

odbędzie się dzisiaj o godz. 12-ej w poł.

Senat zbiera się o godz. 16-ej.

PROTESTY WYBORCZE

Dzisiaj adwokat Kordoński wniesie do Sądu Najwyższego protest przeciw orzeczeniu Państwowej Komisji Wyborczej, dotyczącemu unieważnieniu kandydatur b. posłów Bagińskiego (okr. 25) i Putka (okr. 17).

Głównym motywem protestu jest ten że, opóźnienie deklaracji kandydackiej ze strony obu wymienionych b. posłów nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych, a z winy organów, pośredniczących w dostarczeniu deklaracji Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu.

W sobotę adw. Koprowski z Siedlec złożył w Sądzie Najwyższym protest przeciw unieważnieniu listy numer 7 w okręgu Siedlce (3), na której czele stał adwokat Graliński z „Wyzwolenia".

Kronika polityczna

P. CHRZANOWSKI ZOSTAJE.

PAT zaprzecza, jakoby p. Leon Chrzanowski miał ustąpić ze stanowiska naczelnika wydziału prasowego Min. Spr. Zagr.

66.

We Lwowie odbył się zjazd posłów i senatorów B. B. w liczbie 66. Utworzyli oni wschodnio - małopolską grupę regjonalną. Uchwalono, że żaden z posłów i senatorów tego terenu nie może należeć do żadnej frakcji politycznej(?)

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

PAT podaje, że policja aresztowała w Wilnie w sobotę ub. 135 uczestników nielegalnego zebrania komunistycznego.

KONGRES socjalistów austrjackich

Wiedeń, 8 grudnia (PAT). Przez dwa dni obradował w Wiedniu kongres austrjackich socjalistów.

Referaty wygłosili posłowie: Danneberg, Seitz, Bauer.

Rezolucja uchwalona przez kongres, domaga się między innemi zerwania z polityą handlową, która przez dążenie do podwyżki ceł agrarnych zaprzepaszcza austrjacki eksport przemysłowy. Rezolucja domaga się polityki handlowej, której zadaniem byłoby pozyskanie nowych rynków zbytu dla przemysłu austrjackiego. Kongres domaga się pomocy dla rolnictwa i hodowców bydła, którzy znajdują się w ciężkiem położeniu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Włoski statek „Artiglio" zatonął wczoraj koło Belle Ile. **16 osób poniosło śmierć,** 7 zdołało się uratować.

Łotewski Minister Finansów Petrowicz, przedstawił rządowi projekt konwencji w sprawie porozumienia celnego pomiędzy Łotwą, Estonją i Litwą.

— Donoszą z Bombaju, że w miejscowości „Erode", w prowincji Madras w pewnym internacie zmarło po spożyciu zupy 30 uczniów. Dochodzenie wykryło, że do zupy wpadła przypadkowo jaszczurka, która prawdopodobnie była jadowita.

Bez tytułu

Sprawozdanie z procesu domniemanych zabójców właściciela kantoru wymiany Centnerszwera uległo konfiskacie. Wobec tego, podajemy przebieg procesu, według głosów prasy, nieskonfiskowanych przez cenzurę.

„A. B. C." pisze:

Trzeci i ostatni dzień procesu o zamordowanie bankiera Centnerszwera ściągnął do gmachu sądu okręgowego tłumy publiczności. Ścisk w kuluarach, przedsionkach i na schodach był niebywały. Wiele osób zupełnie nie wpuszczono z braku miejsca.

ZEZNANIA KOCZAJA.

Jako dalszy świadek - alibista stanął przed sądem siostrzeniec Stańczyka, Koczaj, który razem ze Stańczykiem chodził po truciznę na szczury. Po drodze wstąpili do inżyniera Eljasza, którego skradziony rewolwer Stańczyk miał przez pewien czas u siebie. Stańczyk kupił broń od Grenczyna, a obawiając się następstw nielegalnego posiadania rewolweru, zwrócił Grenczynowi broń. Że było to dn. 5 kwietnia po południu, w sposób kategoryczny ustala jeszcze administrator domu, p. Tokarski, który słowa swoje opiera na obwieszczeniu umieszczonem w „Dzienniku urzędowym województwa", a nakazującem nieodwołalnie do dnia 5 kwietnia nabycie trucizny na szczury.

P. Tokarski ponadto potwierdza, że zatrzymany przez dobę dozorca Karolak, po powrocie z urzędu śledczego skarżył się, że go bito i od tego ogłuchł. Koczaj niepochlebne świadectwo wystawił Kołtunowi, głównemu informatorowi policji, który wskazał rzekomych sprawców napadu. Kołtun od dwuch lat nigdzie nie pracuje, utrzymuje romans z Grenczynową i ogląda się tylko, by kogoś oszwabić. Koczaj też napomknął o biciu w urzędzie śledczym. **Raz uderzył go w twarz komisarz, a drugi raz wywiadowca Kołpaczyński,** za to, że usiłował rozmawiać z uwięzionym Stańczykiem.

Zeznanie następnego świadka w świetle nieskonfiskowanej „Gazety Warszawskiej" wygląda następująco:

PYSTKA W GODZINIE MORDERSTWA.

Następnie przesłuchano świadka Karolaka, dozorcę domu Nr. 25 przy ul. Marszałkowskiej, gdzie Stańczyk jest pomocnikiem dozorcy.

Karolak wystawia oskarżonemu jaknajlepsze świadectwo i oświadcza, że sam był bity również przez policję tak mocno, iż ogłuchł na lewe ucho.

Krytycznego dnia o godz. 4-ej Stańczyk był posyłany po truciznę na szczury. Datę tę Karolak dobrze pamięta, gdyż administrator zwracał uwagę, że jest to ostatni dzień, w którym trzeba sprawę odebrania trucizny załatwić, by nie narazić się na ewentualną karę.

Przewod.: — Czy długo był pan w urzędzie śledczym?

— Od 5-ej rano do 12-ej w nocy.

— Czy miał pan znaki pobicia?

— Ja się sobie nie przyglądałem.

Obrońca składa odezwę magistratu, wzywającą właścicieli nieruchomości do założenia trutek na szczury w terminie od 1 do 5 kwietnia.

Adw. Hofmokl - Ostrowski:

— Czy bili pana?

— Bili.

— Czy widział się pan podczas badania z Agatą Peciakową?

— Tak. Sprowadzili ją i pytali mnie, gdzie podziałem paczkę z pieniędzmi.

— Czy ją bili?

— Bili w sąsiednim pokoju. Słyszałem krzyki: Weźcie mnie i zabijcie. Uderzyłem ją też raz, czy dwa, bo mi kazali.

— A pana ile razy bili?

— Parę razy po twarzy.

— Czy przewrócił się pan?

— Nie.

O zeznaniu dr. **Ulatowskiej** nieskonfiskowana „Gazeta Warszawska" pisze:

ZEZNANIE LEKARKI.

Z kwestją bicia oskarżonych wiąże się charakterystyczne zeznanie dr. Ulatowskiej, lekarki więzienia kobiecego, która wydała świadectwo, **stwierdzające fakt pobicia Agaty Peciakówny.**

Przewodniczący: Czy Peciakówna zgłaszała się do pani?

— Nie, przysłano ją do mnie pierwszego dnia.

— Co pani stwierdziła?

— Krwawe wylewy na wewnętrznej i zewnętrznej stronie ust oraz duże fioletowe sińce na udach i poniżej pośladka

— Czy może pani wymienić narzędzie, od którego pochodziły te ślady?

— Było to narzędzie o dużej powierzchni.

Uderzenia były silne, na skórze pozostały długie pasma.

Obrona: — Czy mogły to być kije?

— Mogły. **Powierzchnia jest dość długa i płaska.**

Przewod.: — **Czy to nie było kopnięcie?**

— Nie.

— Czy miejsca były wybierane?

— Nie. Uderzenia były gdzie popadło. Po udach, po obu stronach nóg i z tyłu poniżej pośladków.

— Czy Peciakówna skarżyła się?

— Nie pytałam jej o to, to do mnie nie należy. Przyszła spłakana.

— Czy pani złożyła raport w dyrekcji więziennej z oględzin.

— Tak jest.

Świadek **Zbrożkowa** według nieskonfiskowanej „Gazety Warszawskiej" zeznała:

SINIAKI.

Świadek Aleksandra Zbrożkowa, kuzynka Agaty Peciakówny, o której Peciakówna mówiła, iż u niej złożyła skradzione pieniądze, zeznaje, że wywiadowcy przywieźli do niej Peciakównę. Ta poczęła wmawiać w świadka, że pozostawiła jej jakieś pieniądze.

Przewodniczący: — Jakie wrażenie wywołała na pani Peciakówna?

— Była przelękniona, a chwilami bałam się, że postradała zmysły.

Obrońca: — Pani wspominała, że Peciakówna, przyjechawszy z wywiadowcami do pani, była posiniaczona. Proszę bliżej określić, w jakich miejscach.

— Narazie widziałam siniaki na jej twarzy. Byłam wtedy bardzo przestraszona, bo jeden z tych panów, starszy nad nimi, powiedział mi, że ręce i nogi mi połamie, jeśli nie powiem, gdzie ukryłam pieniądze. Wołałam, że nic o tem nie wiem, ale to nie pomagało. Gdy tak mi zagroził, kuzynka odsłoniła suknię i pokazała ciało strasznie zbite i mówiła: **„Tak biją okropnie".**

— A czy przy pani nie bili Peciakowej?

— Owszem, w mojem mieszkaniu **dali jej w twarz,** a potem, jak zabrali mnie do urzędu śledczego, to **widziałam i słyszałam, jak ją tam jeszcze bili.**

— Co pani słyszała?

— Słyszałam jęki, płacz i krzyki.

— A uderzeń pani nie słyszała?

— A jakże, słyszałam również, przecież to było przez ścianę.

— Co Peciakówna wołała?

— Krzyczała: Pawle! Pawle!

— Czy to był jednostajny krzyk, czy też poszczególne wykrzykniki?

— Nie, to były krzyki tak: och, och, że zrobiło mi się niedobrze.

CO ZEZNAŁ FELCZER MURNICKI?

Z kolei przy pulpicie dla świadków stanął felczer więzienny, Murnicki.

Stwierdził on, że przyprowadzony do więzienia Konstanty Pystka nie skarżył się na nic, a przy oględzinach żadnych śladów pobicia lub choćby sińców nie wykryto. Z dalszego zeznania jego okazało się, że leczył on Pystkę na ucho. Jako zabieg zastosował przemywanie wodą utlenioną. Na pytanie sądu na jakiem tle powstała choroba, zasłaniał się brakiem pamięci, a na dalsze pytania, czy naprawdę Pystce coś było, odpowiedział:

— Nieraz przychodzą aresztanci, którym nic nie jest, a proszą o zabieg. W takich razach coś im się zawsze robi.

Słowa te wywołały na sali szmer. Felczer Murnicki nie umiał także powiedzieć o znanym wypadku pobicia więźnia, niejakiego Wiśniewskiego, który w 24 godziny po aresztowaniu — zmarł skutkiem pobicia. Świadek stwierdza, że był to alkoholik, którego później skierował do psychjatry. Więzień Wiśniewski, krótki czas przebywał w areszcie, miał jednak połamane żebra i całe ciało poranione. Murnicki wyjaśnił, że podczas robienia więźniowi zastrzyków, nie zauważył na jego ciele żadnych śladów pobicia.

— Dlaczego robił mu pan zastrzyki?

— Dla podtrzymania serca.

Co do więźnia Wiśniewskiego, brak pamięci Murnickiego jest zastanawiający. Murnicki wie, że do dziś dnia toczą się dochodzenia prokuratorskie o śmiertelne pobicie więźnia - felczer sam był przesłuchiwany w tej sprawie, jako świadek, mimo to na pytania obrony odpowiada: „Nie pamiętam, nie pamiętam".

ZEZNANIA DOZORCÓW WIĘZIENNYCH.

Listę świadków zakończyli dozorcy więzienni: Kiełbasiński i Buczyński. Oni też nie widzieli śladów pobicia u Pystki, mimo że Buczyński, mający nadzór nad kąpieliskiem, musiał widzieć Pystkę rozebranego. Stwierdził on, że Pystka rozbierał się, ale nie jest pewny czy korzystał z kąpieli, dokąd skierowano go zaraz po przyprowadzeniu z urzędu śledczego.

— Dlaczego to tak się pośpieszono z nim. Nie kąpano go nazajutrz, ale jeszcze tego dnia po południu? — zapytał sędzia Skawiński.

— Tego nie umiem wytłumaczyć.

MOWA PROKURATORA.

Po dwugodzinnej przerwie, gdy przewód sądowy został zamknięty wygłosił oskarżycielskie przemówienie wiceprokurator Bacciarelli. Mówił półtorej godziny i wnosił o przyjęcie uzasadnienia aktu oskarżenia oraz ukaranie wszystkich podsądnych w granicach ustawy, która, jak wiadomo, zbrodnię morderstwa z chęci zysku, karze śmiercią.

PRZEMÓWIENIE OBRONY.

Pierwszy z obrońców przemawiał adw. Wilhelm Hofmokl - Ostrowski, który obalił wszystkie zarzuty oskarżenia, mocą zeznań świadków-alibistów lub innych dowodów.

Brat jego, Zygmunt, rozpoczął przemówienie słowami:

„Wobec tego, iż pan prokurator zrzekł się oskarżenia...

— Panie adwokacie, prokurator nie zrzekł się oskarżenia. — przerywa przewodniczący.

— ...Spodziewałem się, że pan prezes sprostuje to. I jeżeli w ten sposób zacząłem, to tylko dlatego, że w mowie pana prokuratora wyczuwałem podświadome odstąpienie od oskarżenia.

Obaj obrońcy domagali się wyroku uniewinniającego, by „niedołęstwa urzędu śledczego nie zostały poparte autorytetem wyroku skazującego".

— Ten proces będzie mieć przykład dla władz śledczych, że w takich sprawach, jak ta, gardłowa, więcej uwagi należy poświęcić poszlakom i domniemanym dowodom winy.

WYROK I JEGO MOTYWY.

Podsądni, kolejno wstając, prosili o uniewinnienie.

Narada sądu trwała godzinę.

Publiczność przez ten czas oczekiwała z natężeniem uwagi. O godzinie 10 min. 20 wieczorem szczególnie nabita sala wysłuchała wyroku. Wszystkich podsądnych uniewinniono. Przewodniczący w ustnych motywach zaznaczył, że nie daje wiary kłamliwym zeznaniom Kołtuna, na których opierało się całe oskarżenie. Podsądni wykazali swoje alibi. Sąd nie mógł oprzeć się także na zeznaniu chłopca Dąbrowskiego, który zbyt krótko w mgnieniu oka, widział sylwetki sprawców napadu.

Co do głównych świadków oskarżenia, oznaczonych przez trybunał mianem „czterech" (wiadomo, że chodzi tu o funkcjonarjuszów urzędu śledczego), ich zeznania też nie były dla sądu przekonywające.

Dalej sąd uznał, że zeznania, złożone przez podsądnych w toku śledztwa, uważać należy za złożone „w stanie depresji duchowej". Podsądni wysłuchali wyrok osłupiali. Natychmiast wygotowano nakazy ich zwolnienia, wszyscy czworo więc, mimo późnej pory, znaleźli się na wolności.

Odsłonięcie pomnika na grobie tow. Grünwalda

W niedzielę na cmentarzu żydowskim odsłonięto pomnik na grobie tow. Szvi Grünwalda zabitego 4-go ub. r. podczas demonstracji stow. socjalistycznej młodzieży żydowskiej „Zukunft".

Przemawiali radny tow. Zygelbojm i inni.

SKARGA KASACYJNA DO SĄDU NAJWYŻSZEGO

ZŁOŻONA W SPRAWIE IRENY KOSMOWSKIEJ PRZEZ ADW. WACŁAWA SZUMAŃSKIEGO

Sąd Okręgowy w Lublinie zatwierdził, jak wiadomo, wyrok Sądu Powiatowego, skazujący *Irenę Kosmowską* na 6 miesięcy więzienia. Adw. Wacław *Szumański* złożył do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, której treść podajemy poniżej:

Wyrok uważam za niesłuszny i postanowiony z obrazą całego szeregu przepisów procesualnych i materjalnych, a więc podlegający uchyleniu z zasad następujących:

I. W sentencji zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zatwierdził całkowicie wyrok Sądu Powiatowego w Lublinie Oddział III z dnia 17/18 września 1930 roku. Sentencja wyroku zatwierdzonego stwierdzała skazanie **Ireny Kosmowskiej** za nazwanie Prezesa Rady Ministrów **Józefa Piłsudskiego** obłąkanym, a rządów jego rządami obłąkańca. Tymczasem jak widać z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, wzmiankowany Sąd wziął pod uwagę jedynie skazanie przez Sąd Powiatowy w Lublinie w dniu 17/18 września 1930 roku **Ireny Kosmowskiej** za to, „że dnia 14 września 1930 roku na wiecu przedwyborczym w Lublinie, nazwała Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej, **Józefa Piłsudskiego** obłąkanym, przez co okazała nieposzanowanie władzy"...

Z powyższego wynika, iż Sąd Okręgowy, zatwierdzając całość wyroku Sądu Powiatowego z dnia 17/18 września 1930 roku, wziął pod uwagę jedynie część sentencji tego wyroku.

W konsekwencji powyższego **Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia powodującego uchylenie w myśl art. 497 p. h., ponieważ niewątpliwie sentencja wyroku skazującego Sądu Okręgowego w Lublinie nie odpowiada wymaganiom art. 367 K. P. K.**

II. Sąd Okręgowy obraził również **treść art. 358, 377 i 473 K. P. K. w związku z art. 154 K. K.** przez **sprzeczne z ustawą uzasadnienie kary.**

Niesłusznie Sądy obu instancji imputują oskarżonej, jako okoliczność obciążającą „działanie z premedytacją i świadomością efektu"...

Wszystkie te okoliczności nic innego nie stanowią jak świadomość czynu i zamiar działania, a więc niezbędne elementy ustawowego stanu faktycznego całkowicie mieszczące się w granicach dyspozycji czynu.

Również niesłusznym jest pogląd Sądu, jakoby przeszłość oskarżonej tylko „w bardzo małym stopniu stanowiła okoliczność łagodzącą", kłóci się to z zasadą ujętą w art. 358 K. P. K. i opartą na indywidualizacji i stopniowaniu winy w zależności od personalnych właściwości i walorów oskarżonej.

Wręcz niesłusznym i sprzecznym z odnośną częścią uzasadnienia jest pogląd Sądu Okręgowego, jakoby wymierzoną przez Sąd Powiatowy karę, należy uznać — za łagodny wymiar kary.

III. Sąd Okręgowy najzupełniej niesłusznie kwalifikuje przestępstwo inkryminowane **Kosmowskiej** z art. 154 cz. II K. K.

Wywody Sądu Okręgowego w tym względzie są najzupełniej nieprzekonywające.

Sprowadzają się one do tego, że sposoby rządzenia Marszałka **Piłsudskiego** w kraju, **Kosmowska** porównywała z rządami poszczególnych premjerów zagranicznych i że na wiecu przedwyborczym **Kosmowska,** oczywiście, krytykowała nie osobę prywatną a szefa rządu.

Sąd Okręgowy, ułatwiając sobie ten sposób rozumowania, pominął całkowicie milczeniem okoliczność, że na zarzut zastępcy Starosty, iż oskarżona nie liczy się ze słowami, ta ostatnia powołała się na „wywiady" Marszałka Piłsudskiego; wreszcie Sąd Okręgowy bagatelizuje najzupełniej wyrażenie Kosmowskiej „pod rządami takiego obłąkańca pozostajemy", uważając, iż różnica pomiędzy **rządem, a rządami,** „może mieć znaczenie lingwistyczne, nie mając atoli najmniejszego znaczenia prawnego".

Wywody swoje Sąd Okręgowy zamyka konkluzją najzupełniej nieprzekonywającą, iż „do zastosowania art. 154 cz. II K. K. bynajmniej nie można wymagać bezwarunkowego wymienienia expressis verbis nazwy urzędowej, znieważanej władzy i najzupełniej wystarcza znieważenie osoby sprawującej w danej chwili tę władzę".

Wyciągając należyte konsekwencje z tej tezy motywów wyroku Sądu Okręgowego, należałoby dojść do przekonania, iż urzędnik — zdaniem Sądu Okręgowego — nigdy nie przestaje być urzędnikiem, nawet przy wykonywaniu swych najbardziej osobistych czynności...

...„Logika", na którą powołuje się Sąd Okręgowy doprowadzić może i winna, zdaniem mojem, do wręcz odmiennych wniosków, jeżeli nie będzie się rozumowało kategorjami abstrakcyjnemi, a zaczerpniętemi z notorycznie znanych każdemu uświadomionemu obywatelowi, a więc i członkom kompletu Sądu Okręgowego, faktów, zaczerpniętych z polskiej rzeczywistości.

Rzeczywistość ta stwierdza, iż Marszałek **Piłsudski** jest **faktycznym dyktatorem Polski,** i, jako taki, nie jest bynajmniej reprezentantem Rządu, ale jest jednostką, podporządkującą całkowicie i bez reszty sobie Rząd.

Marszałek **Piłsudski** „rządy swoje" sprawuje całkowicie samodzielnie i dlatego różnica między „rządami", a rządem Marszałka **Piłsudskiego** nie jest czysto „lingwistyczna" jak to skromnie utrzymuje Sąd Okręgowy, a jest nazupełniej istotna, gdyż rządy Marszałka **Piłsudskiego** oznaczają niewątpliwie i bezsprzecznie jego indywidualny sposób rządzenia, a nie Radę Ministrów.

W sposób jeszcze dobitniejszy myśl moja da się uwypuklić na przykładach:

1. Jeżeliby ktoś powiedział, że „wójt jest obłąkany i rządy jego są obłąkańcze", to czy znalazłby się Sąd Rzeczypospolitej, któryby skazał twierdzącego coś podobnego za obrazę... Rady Gminnej;

2. drugi przykład — oparty na rozumowaniu à rébours: jeżeli ktoś mówi, że „Marszałek **Piłsudski** jest genjalny i rządy jego są genjalne" to czy komukolwiek może przyjść na myśl, że w tem twierdzeniu tkwiłaby ocena genjalności całej Rady Ministrów, a nie samego Marszałka **Piłsudskiego;** dziwnym więc się wydaje dlaczego w myśl motywów Sądu Okręgowego — Rada ministrów ma dzielić z Marszałkiem Piłsudskim obelgi, nie dzieląc z nim chwalb.

Powstać by mogła jeszcze kwestja czy w czynie inkryminowanym **Kosmowskiej** niema cech przestępstwa przewidzianego przez art. 532 p. 3 K. K.

W związku z tem podnieść należy, że spornem jest, czy w słowach, wypowiedzianych przez **Kosmowską,** jest wogóle obelga, jeżeli się oprzeć w tym względzie na motywy orzeczenia Sądu Najwyższego Nr. 340 z roku 1929, w którem to orzeczeniu Sąd Najwyższy wytknął ramy swobodnej krytyki.

Gdyby jednak słowo wypowiedziane przez **Kosmowską** uznać za obelgę osobistą Marszałka **Piłsudskiego,** to i wtedy kwalifikacja z art. 532 K. K. powiązanaby być musiała z kwalifikacją z art. 530 K. K. i jako taka — jako obelga zaoczna i wobec **braku wniosku czy skargi osoby poszkodowanej** — nie mogłaby być uznaną za przestępstwo.

Z tych wszystkich względów uważam, iż motywy Sądu Okręgowego co do kwalifikacji przestępstwa z art. 154 K. K. — stanowiąc najzupełniej samodzielną obrazę art. 358 K. P. K. w związku z art. 377 i 498 K. P. K. (przemilczenie okoliczności co do „wywiadów" Marszałka **Piłsudskiego**) — nie ustalają najzupełniej znamion przestępstwa i jako takie spowodować winny zgodnie z przepisem art. 499 p. a. K. P. K. uchylenie wyroku, a zgodnie z przepisem art. 518 K. P. K. całkowite uniewinnienie oskarżonej **Kosmowskiej.**

W tych warunkach i ze względu na obrazę powyżej wskazanych artykułów prawa procesualnego i materjalnego wnoszę wobec Sądu Najwyższego

o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie Ireny Kosmowskiej z dnia 25 października — 21 listopada 1930 r. i całkowite uniewinnienie oskarżonej Kosmowskiej.

Warszawa, dn. 27 listopada 1930 r.

Adwokat **Wacław Szumański.**

Załączam kwit z przesłania 100 zł. kaucji kasacyjnej z 24 XI — 30. Nr. 1733.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 9 grudnia 1930 r. | Nr. 49

PING-PONGOWE MISTRZOSTWA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

Już dziś, t. j. 9 b. m. rozpoczynają się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Robotniczej Warszawy. Do mistrzostw zgłosiło się 8 drużyn pierwszych i 7 ich rezerw.

W celu uniknięcia jakichkolwiek na przyszłość nieporozumień podajemy jeszcze raz regulamin mistrzostw i terminów rozgrywek na tydzień bieżący:

Regulamin rozgrywek jest następujący:

1. Każdy klub zrzeszony w WRSKO ma prawo brać udział w zawodach o mistrzostwo WRSKO.

2. Zawody odbywają się drużynowo.

3. Każdy klub wystawia drużynę w składzie 7 graczy, których nazwiska wpisuje do protokułu kapitan.

4. Sędziego wyznaczają kapitanowie obu drużyn.

5. Każdy wygrany mecz liczy się jako jeden punkt.

6. Dopuszczalne jest opóźnienie najwyżej 20 minut; po upływie tego czasu przeciwnik otrzymuje walkower 7:0.

7. Po ukończeniu meczu kapitanowie podpisują protokuł, który winien być dostarczony przez klub uważany za gospodarza do WRSKO w terminie 3 dni od ukończenia meczu.

8. Za opóźnienie w dostarczeniu protokułu przyznawany będzie walkower 0:7 dla gospodarzy.

9. Mistrzostwa odbywają się w dwuch turach (to znaczy: mecz i rewanż).

10. Stoły muszą być przepisowe (135× 270 × 77), wysokość siatki 12 ctm. Rakiety mogą być dowolne, aby nie polerowane.

11. Gospodarze winni dostarczyć wystarczającą ilość piłek.

12. Protesty mogą być składane w przeciągu 48 godzin za złożeniem kaucji w wysokości 10 zł. (złotych dziesięciu.

13. Klub, który zdobędzie pierwsze miejsce w rozgrywkach otrzymuje tytuł mistrza WRSKO i puhar przechodni.

14. Puhar przechodzi na własność tego Klubu, który trzykrotnie w mistrzostwach zdobędzie pierwsze miejsce (nie koniecznie — z rzędu!).

15. Kluby zgłoszone do mistrzostw zoły podzielone na 2 grupy:

I grupa: Skra, Marymont, Żar, Czarni, Gwiazda, Tur — Wola, Elektryczność, Sarmata.

II grupa: (rezerwy) — Skra II, Marymont II, Żar II, Elektryczność II, Czarni II, Gwiazda II, Sarmata II.

16. Do finału o puhar wchodzą trzy pierwsze drużyny z grupy I oraz mistrz grupy II. Rozgrywki grupy drugiej odbywać się będą, jako przedmecze do grupy I w tym samym dniu i lokalu.

17. Zwycięzcą jest teń klub, który w finale zdobędzie najwięcej punktów.

18. Graczom drużyny pierwszej nie wolno grać w drużynie niższej itd.

19. Graczom niższych drużyn wolno brać udział w grach I wzgl. II drużyny tylko 3-razy, poczem taki gracz automatycznie zostaje członkiem danej wyższej drużyny.

20. Za nieprzestrzeganie p. p. 18 i 19. przyznawany będzie walkower dla przeciwnika.

21. Dodatkowe zgłoszenia graczy są dopuszczalne, gracz taki może brać udział w rozgrywkach po 14 dniach od daty potwierdzenia zgłoszenia w komunikacie. Kluby nie posiadające lokali (Sarmata, Żar), będą grać w lokalu Skry, opłacając za wynajęcie lokalu — 1 zł. (łącznie 2 złote za mecz I i II drutyny).

Terminarz rozgrywek:

Dnia 9 grudnia — godz. 18 — lokal Skry:
Skra II — Marymont II;
Skra I — Marymont I.
Godz. 20 — lokal TUR:
Żar I — Tur — Wola,
Godz. 18 — lokal Elektryczność:
Elektryczność II — Czarni II,
Elektryczność I — Czarni I.
Godz. 18 — lokal Gwiazdy:
Gwiazda II — Sarmata II,
Gwiazda I — Sarmata I.
Dnia 11 grudnia:
Godz. 18-ta — lokal Elektryczność:
Skra II — Elektryczność II,
Skra I — Elektryczność I;
Godz. 18 — lokal Skry:
Żar II — Sarmata II,
Żar I — Sarmata I;
Godz. 20 — lokal Tur-Wola:
Tur — Marymont I.
Godz. 18 — lokal Gwiazdy:
Gwiazda II — Czarni II,
Gwiazda I — Czarni I.

Dookoło Olimpjady Robotniczej w Wiedniu

Cały świat sportowy robotniczy mówi tylko o **II Robotniczej Olimpjadzie,** która jak wiadomo odbędzie się w roku 1931 w Wiedniu.

Zawody olimpijskie podzielone zostały na dwie części.

Pierwszę częścią będzie **Olimpjada Zimowa w Mirzuschlag,** pięknej miejscowości, położonej na pn.-wsch. od Wiednia, w odległości około 30 klm. Zimowe zawody, obejmujące hockey, łyżwiarstwo, narciarstwo i saneczkowanie, odbędą się w terminie od 5 do 8 lutego 1931 roku.

Związek Austrjacki przedłożył już projekt zawodów, którego próba rozpocznie się na 2 tygodnie przed samemi zawodami.

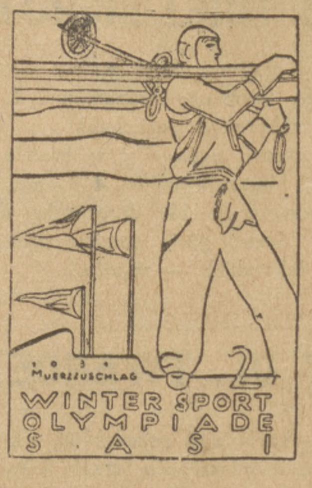
Eliminacja zawodników austrjackich odbędzie się 11 stycznia 1931 r.

Obecne zgłoszenia pozwalają sądzić o wielkiej frekwencji.

W obawie przed niespodziankami w rodzaju zbyt małego zorganizowania kwater dla zawodników, Związek Austrjacki ogłosił, jako ostateczny termin zgłoszeń udziału i liczby zawodników na dzień 20 grudnia b. r.

Imienne listy zawodników natomiast przyjmuje Sekretarjat Olimpijski do dnia 15 stycznia r. przyszłego.

W okresie Olimpjady zimowej odbywać się będą wycieczki turystyczne w piękne okolice Mirzuschlag, który leży wśród wspaniałych okolic. Koszty wycieczki wynoszą 50 gr. austrjackich za pół dnia i 1 szyling za jeden dzień.



Znaczek Olimpijski

Olimpjada letnia całkowicie przeprowadzona będzie w Wiedniu, na wspaniałym, nowo zbudowanym na ten cel stadjonie sportowym. O stadjonie tym reprezentacja piłkarska Szwecji wyraziła się, iż jest on najpiękniejszym ze wszystkich, istniejących w Europie. Jednocześnie prosiła o pozwolenie przysłania swego architekta, który ma budować stadjon w Szwecji, na studjum.

O wielkości Olimpjady może śiawdczyć fakt, iż Komisja Olimpijska oprócz stadjonu głównego przygotowała **50 boisk,** gdzie będą się odbywać zawody olimpijskie.

Komisja Olimpijska postanowiła urządzić próbę zawodów na 14 dni przed samą Olimpjadą i już po tem nie pozwolić na żadne imprezy na stadjonie.

W związku z Olimpjadą zostały wybite znaczki, które po cenie 50 gr. austr. można nabywać w siedzibie A. S. K. O. i wszystkich organizacjach sportowych robotniczych.

K. B.

Ubiegłe święta w sporcie

PIERWSZY ROBOTNICZY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W WARSZAWIE

W niedzielę na Dynasach został rozegrany po raz pierwszy turniej w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy żeńskiemi i męskiemi drużynami Tura z Łodzi i Skry. Gry ciągnęły się od godz. 15 do 18, dając dość licznie zebranym widzom dużo emocji i zadowolenia.

Goście ze wszech stron zareprezentowali się jaknajlepiej. Zarówno drużyna męska i żeńską wykazały się dużemi wiadomościami gier sportowych. W siatkówkę zwłaszcza dominowały nad zespołami Skry, w których obok jednostek, nie widziało się należytego przygotowania w tej gałęzi sportu. Za koszykówkę natomiast warszawiankom należy się uznanie, zwłaszcza za ambicję i wytrzymałość.

Najbardziej atrakcyjną częścią turnieju były gry w koszykówkę. Werwa i zapał, jakoteż bardzo wyróżniana wysoka klasa wywoływały u widzów niemilknące oklaski. Wszystkie drużyny wykazały się dobrem zgraniem i techniką. Jak wyżej zaznaczyłem Skra grała przytem ambitniej.

SIATKÓWKA

KOBIETY TUR — SKRA 30:23 (15:13 15:10).

Turniej rozpoczął się meczem w siatkówkę kobiecą. Od początku Tur robi punkty, podczas gdy u Skry widać jakieś zdenerwowanie i niepewność. Wkrótce jednak wyrównywa się i Łodzianki wygrywają pierwszego seta 15:13. Drugi set podobny jest do pierwszego, jednak Skra robi więcej błędów (Żychowski i Kwaśniewski II) i mecz kończy się zwycięstwem Tura 15:10 razem mecz 30:23. Wyróżniły się Domagalanka I w Turze i Wenclówna w Skrze.

MĘŻCZYŹNI TUR — SKRA 30:17 (15:6 15:11).

Spotkanie to Skra przegrała zasłużenie, mając w swoich szeregach graczy conajmniej bardzo słabych. Tur będąc równiejszą drużyną pierwszego seta wygrał dość łatwo, drugiego po równej i ciężkiej walce. W Turze grali wszyscy jednakowo dobrze, w Skrze jedynie Smosarski I, Błazałek II i Wybrański II. Oba mecze sędziował słabo p. Riedrowski.

KOSZYKÓWKA

KOBIETY TUR — SKRA 13:13.

Mecz ten naprawdę ciekawem spotkaniem. Skra od początku do ostatniej minuty prowadzi mając więcej z gry, niż Tur. W ostatniej minucie Tur wyrównywa przez Domagalankę II z karnego. Gra bardzo żywa i ostra, prowadzona była w zabójczem tempie. Akcje zmieniały się, jak w kalejdoskopie. Lekką przewagę miała Skra nie wykorzystaną jednak cyfrowo z powodu anemicznej gry Kwaśniewskiej i Żychowskiej. Jak w siatkówce, duszą drużyny, była Wenclówna, która inicjowała wszystkie ataki Skry. Tur bez specjalnie słabych punktów. Wyróżniły się siostry Domagalanki.

Punkty uzyskały dla Tura Domagalanka 6, Domagalanka II 5, Plesiakówna 2, dla Skry Wenclówna 7, Tomczykówna 2, Żychowska 2 i Kwaśniewska 2.

MĘŻCZYŹNI. TUR — SKRA 18:27 (15:5).

Spotkanie to było największą sensacją dnia. Tur zdecydowanie prowadzący w pierwszej połowie, w drugiej pozwalą sobie zrobić 22 punkty, uzyskuje tylko 3. Gra na bardzo wysokim poziomie, przyczem do przerwy i po przerwie zupełnie różna. O ile Skra do przerwy grając chaotycznie, górą i nie obstawiając napastników, robiła wrażenie drużyny anemicznej, niezgranej jednem słowem słabej, o tyle po przerwie pokazała grę naprawdę ładną. Akcje planowe kończyły się niemal zawsze koszem. Przesunięcia uczynione — po przerwie okazały się zupełnie szczęśliwe. Smosarski II postawiony na obronę całkowicie zamurował napastników Tura, Błazałek II natomiast całkowicie zastąpił go w ataku.

Bohaterem meczu był Smosarski I, który zdobył aż 18 punktów. Resztę podzielili się Maciejewski 4, Błazałek 4 i Rusek 1. Dla Tura punkty uzyskali Zadke 6, najlepszy gracz Tura, Maciejewski 4, Gruszczyński 4, Czyżykowski 3. Sędziował dobrze p. Bednarek.

Naogół turniej udał się wspaniale tak pod względem sportowym, jak towarzyskim. Mamy nadzieję, iż organizatorzy, którzy notabene, wywiązali się z zadania dobrze, pokażą nam w najbliższej przyszłości coś podobnego jeszcze raz. K. B.

WARSZAWA—ŚLĄSK 8:8

Zawody były niezmiernie interesujące. Z ciekawych walk zanotować należy zwycięstwo Urkiewicza nad Michalskim (Śląsk), Gosa nad Kokotem (Śląsk) i Wolskiego na Wrązidło. Mistrz Polski Górny nie wywołał entuzjazmu i aczkolwiek zwyciężył, nie był to sukces przekonywujący. Szczególnie dramatyczny był mecz ulubieńca stolicy Mizerskiego z Garsteckim w w. półciężkiej. Przez dwie rundy Mizerski otrzymał taką ilość trafnych ciosów, że wynik był przesądzony na korzyść Ślązaka. Dopiero w ostatnich niemal chwilach 3-ej rundy, Mizerski trafia dwukrotnie Ślązaka w żołądek. Garstecki chwieje się pół przytomny i na odgłos gongu pada na sznury!

Ogółem wynik jest zaszczytny dla Warszawy. Należy dodać, że Śląsk zdobył dwa punkty w wadze ciężkiej valcoverem, z powodu choroby Finna.

ZASS. Repr. kl. żyd. 5:2. Zawody ping - pongowe. Nieudolne zestawienie repr. przyczyniło się do tak wysokiej porażki.

WIEŚCI Z PROWINCJI

Wisła — Cracovia 2:1 (1:0). Zawody towarzyskie.

Katowice. Odbyło się tu uroczyste otwarcie toru łyżwiarskiego. Pozatem rozegrano mecz hokejowy.

AZS. — POGOŃ 1:0.

Lwów . Lechja — AKS. 3:1 (2:1). O wejście do Ligi. Dzięki temu zwycięstwu Lechja awansuje do Ligi.

Poznań. AZS — Polonja (W-wa) 16:14. O mistrz. Polski w koszykówce.

WARTA — STADJON 9:7. Mecz bokserski.

Z OSTATNIEGO SWIĘTA SPORTU ROBOTNICZEGO W CZECHOSŁOWACJI



Finał męskiej sztafety 4 × 100 m.



Moment skoku w dal w zawodach kobiecych.

OSRODKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W.R.S.K.O.

O ile w sezonie letnim sami sportowcy garną się do pracy sportowej, o tyle w zimie większość z nich wpada w apatję sportową i czeka znów na lato. Aby temu zapobiec, Zarząd WRSKO. uruchomił cały szereg ośrodków wychowania fizycznego, aby w ten sposób dać możność i niemal zmusić do kontynuowania treningów.

We wszystkich niemal dzielnicach Warszawy zostały uruchomione ośrodki, gdzie instruktorzy prowadzą zaprawę zimową.

Oprócz wyżej omówionych ośrodków, zorganizowano treningi o charakterze specjalnym, a mianowicie: ośrodek gier ruchowych przy ul. Chłodnej i Kursy przedolimpijskie — męski przy ul. Młynarskiej 2 i żeński w Ogrodzie Rau'a przy ul. Żabiej. Na kursach przedolimpijskich treningi prowadzi p. Kałuża, instruktor z PUWF.

Ośrodek kobiecy czynny jest we wtorki, czwartki od godz. 20 do 21, ośrodek męski — w poniedziałki i czwartki w tych samych godzinach.

Ośrodków zaprawy zimowej jest 6, a mianowicie:

Lawina — Praga, sala gimnastyczna Gimn. Władysława IV;
Marymont — Gdańska 1;
Elektryczność — Elektoralna 2,
Powiśle — Drewniana;
Sarmata — Młynarska 2.

Prócz tego R. K. S. Skra prowadzi dla swoich członków treningi na własnej sali pod kierunkiem stale zaangażowanego instruktora, tow. Zyglera.

Frekwencja na wszystkich treningach bardzo duża. Praca idzie sprężyście, jednak nie tak, jak byśmy pragnęli. Powodem tego jest kompletny brak gotówki, o który rozbija się cały szereg poczynań.

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

TOR HOCKEYOWY NA BOISKU R. K. S. SKRA.

R. K. S. Skra zamierza w tym roku uruchomić na swoim boisku tor hockeyowy. Będzie to jedyne boisko hockeyowe robotnicze w Warszawie. W tej chwili wykonano już wszystkie niemal roboty niwelacyjne, tak, że ta część terenu wygląda jak stół. Wymiary boiska będą wynosić 65 m × 35 m., a więc będzie można rozgrywać na nim mecze mistrzowskie.

Kluby zainteresowane w sprawie treningów i meczów muszą się zgłaszać do Sekretarjatu Klubu.

SPORT ROBOTNICZY WE LWOWIE.

Pomimo bardzo ciężkich warunków pracy na terenie okręgu lwowskiego, spowodowanych brakiem pieniędzy, ruch sportowy robotniczy nie ustaje, a przeciwnie, rozwija się tam coraz bardziej.

Obecnie L. R. S. K. O. wynajęło salę gimnastyczną, gdzie prowadzone są treningi gie r sportowych i zaprawa zimowa przez instruktora Z. R. S. S., tow. Boskiego.

Frekwencja na treningach tak duża, że zaszła potrzeba z 10 godzin tygodniowo zwiększyć do 12 używalność sali.

L. R. S. K. O. stara się o przydzielenie instruktora z P. U. W. F., gdyż tow. Boski będzie tylko prawdopodobnie przez grudzień. W ostatnich czasach powstał Klub Sportowy przy ZZK., który przystąpił do L. R. S. K. O.

Pracę organizacyjną prowadzą przedewszystkiem tow. tow. dr. Loewenstein, Kwaśniewski, Drobałuccy i Markowska. Lokal L. R. S. K. O. będzie się mieścił prawdopodobnie u Grafiki.

Celem LRSKO. jest zorganizowanie Klubów z zagłębia naftowego (Borysław, Drohobycz). Jak widać praca prowadzona jest bardzo intensywnie.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZ. OKR. ZW. HOKEJOWEGO

Walne zgromadzenie Warsz. Okr. Zw. Hokeja Lodowego wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes — p. Zarzycki, viceprezes p. Łabętowicz, sekretarz — p. Goldman, skarbnik — p. Remliszewski, kapitan związkowy — p. Poroszewski, komisja rewizyjna — pp. Krygier, Chełmicki i Dziekoński.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 9 b. m.

WOLA - CZYSTE. O godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

NOWE - BRUDNO. O godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu.

OCHOTA. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI PPS. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS. O godz. 4 popoł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10, odbędzie się zebranie członków Koła.

TRYBUNA NAUCZYCIELA SOCJALISTY. O godz. 8 wiecz., w lokalu Koszykowa 70, odbędzie się zebranie Komitetu Trybuny Nauczycielskiej.

* * *

Delegacja Fabryki Amunicyjnej „POCISK” komunikuje, że 2000 zł. otrzymane od Dyrekcji do ich dyspozycji na zebraniu odbytem dnia 3 grudnia 1930 roku robotnicy fabryki jednomyślnie uchwalili przeznaczyć na fundusz pogrzebowy.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZ. KOBIECY PPS. zawiadamia, że we wtorek o godz. 7 w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie z referatem tow. Woszczyńskiej.

Posiedzenie Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiecego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-ej wiecz. przy ul. Leszno 53.

ŚRODA 10 b. m.

Koło Kobiet Dzielnicy Praga odbędzie zebranie przy ul. Ząbkowskiej 43-45 o g. 5-ej po poł.

Zebranie Koła Kobiet dzielnicy Mokotowskiej odbędzie się w środę o godz 6-ej po poł. przy ul. Chocimskiej 23. Referat wygłosi tow. Br. Gacka.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. WARYŃSKIEGO (Warecka 7). W czwartek, dnia 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. Hartlebianki.

KOŁO IM I. DASZYŃSKIEGO (Nowo-Sielecka 1). We wtorek dnia 9 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem.

Z. N. M. S. W czwartek, dnia 11 b. m. o g. 20 w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się zebranie **Sekcji Samokształceniowej** z referatem tow. Blinowskiego p. t. „Materjalizm dziejowy”.

DZIAŁ LEKARSKI

BOJKOTUJCIE WYROBY WEDLA

W PRZYSTĘPIE SZAŁU PIJACKIEGO

W ub. sobotę 27-letni Bolesław Wydryszek upił się, zrobił awanturę swej żonie na pl. Kercelego poczem powrócił domu przy ul. Prądzyńskiego. Tam, w przystępie szału pijackiego, schwycił krzesło i rzucił się na teściową Marjannę Cichocką, lecz w obronie jej stanął brat awanturnika. Następnie Wydryszek podbiegł do kołyski, rzucił się na 3-letnią córkę Danutę i zaczął ją dusić. W obronie dziecka znowu stanęła teściowa. Porwała ona dwoje dzieci i uciekła z niemi do sąsiadki. Wyszedł również i brat. A. Awanturnik zatrzasnął drzwi. Gdy po pewnym czasie powróciła z targu Wydryszkowa i chciała dostać się do mieszkania, nikt nie odpowiadał na pukanie. Po otworzeniu drzwi, zastano W. wiszącego na porwanej zasłonie, umocowanej na gwoździu. Samobójcę niezwłocznie zdjęto i zajęto się ratunkiem. Przybyły lekarz pogotowia skonstatował już śmierć. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD

59-letni Hieronim Gąsowski, dozorca domu Prądzyńskiego 32 na ul. Wspólnej przed domem 26 dostał się pod samochód i doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia podstawy czaszki. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie życie zakończył. Kierowca zwiększył szybkość i uciekł. Policja 13 komisarjatu, posiadająca informacje od świadków tego wypadku, prowadzi dochodzenie, celem ujęcia sprawcy zbrodni.

TRAGEDJA CHOREJ—BEZDOMNEJ SIEROTY

30-letnia Agnieszka Łagidówna, służąca, po śmierci matki przed półtora rokiem zapadła na suchoty. Ł. pracowała w wędliniarni (Rynkowa 30) skąd odeszła, nie mogła podołać ciężkiej pracy. Następnie zgodziła się do żydowskiego domu sierot (Leszno 127), lecz gdy okazało się, że jest chora, zwolniono ją. Wówczas pod wpływem rozpaczy z powodu braku pracy i rozwijającej się choroby, oraz wobec obojętności ze strony starszego rodzeństwa, Ł. postanowiła zakończyć porachunki z życiem. Kupiła esencji octowej i w bramie domu przy ul. Marszałkowskiej 113 otruła się. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus, gdzie pomimo usilnych zabiegów lekarskich — zmarła.

WYBUCH I POŻAR PRZY UL. TWARDEJ

Wczoraj o godz. 15 przy ul. Twardej 10 nastąpił groźny pożar w prawej oficynie w lokalu 3-pokojowym na I piętrze, należącym do Symchy Posnera handlującego. W jednej chwili gęste kłęby dymu i płomienie buchnęły do wysokości 4 piętra. W lokalach tej oficyny wynikł popłoch wśród lokatorów. Przybyły: mirowski i ratuszowy oddziały. Na wieść, że w zagrożonych mieszkaniach na I i II piętrze znajdują się dzieci i chorzy, post. Czerniawski rzucił się na ratunek, lecz niestety gęsty i gryzący dym udaremnił dostęp do mieszkań. Strażacy, po półgodzinnej akcji pożar ugasili, dogaszanie zaś zglisczy trwało jeszcze godzinę. W lokalu Posnera zniszczeniu uległy całkowicie kuchnia i przedpokój, na II piętrze zaś, w mieszkaniu Izraela Icka Lewina — firanki i susząca się w kuchni bielizna. Na miejsce przybyła policja 8 komis., która przeprowadziła dochodzenie. Okazało się, że w ostatnim pokoju (sypialni) znaleziono pod kołdrami i pierzynami 2 balony pokostu i terpentyny oraz bankę gotowej zaprawy do podłogi. Posner przyznał się, że w kuchni zajmował się potajemnie wyrobem tej zaprawy. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

*

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ciągu ub. 2-ch dni w 120 wypadkach.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o g. 8 „Kres wędrówki”.

Nowy
o g. 8 „Nowa umowa małżeńska”.

Letni
o g. 8 „Nie rzucaj mnie madame”.

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie o godz. 8 wiecz. „Ulica” E. Rice'a.

TEATR WIELKI. Nieczynny.

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych „Kres wędrówki”.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Nowa umowa małżeńska”.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie „Nie rzucaj mnie Madame”.

TEATR POLSKI. Dziś „Noc listopadowa”.

TEATR MAŁY. Dziś „Lekkomyślna siostra”.

— —

TEATR „QUI PRO QUO”. Dziś rewja p. t. „Czysta wyborowa” z Hanką Ordonówną na czele.

TEATR MORSKIE OKO. Rewja p. t. „Złote szaleństwo”. Pocz. o godz. 7.15 i 9.30

TEATR OPERETKA WARSZAWSKA. Dziś i jutro „Ptasznik z Tyrolu”.

TEATR ANANAS. Rewja p. t.: „Słówko na P.”. Pocz. o godz. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „JASKÓŁKA” (Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 8-ej wiecz. komedja J. U. Niemcewicza „Powrót Posła”.

TEATR REWJI MIGNON. Rewja p. tyt.: „Oj te kobietki”.

WESOŁY KĄCIK. Rewja „Czy pan już ma automat?”.

CYRK. Codziennie wielki program grudniowy

MAGDALENA SAMOZWANIEC O SKUTKACH MAŁŻEŃSTWA. Dziś we wtorek dnia 9 b. m. wygłosi w sali Konserwatorjum Magdalena Samozwaniec odczyt na temat p. t.: Skutki małżeństwa Bolączki małżeńskie i rodzinne, radość i cierpienia matki i dziecka, tragedję dzisiejszego ojca i t p. Bilety w filji kasy T. Miejskich Marszałkowska 98 róg. Al. Jerozolimskich (Orbis) oraz w składzie nut F. Grąbczewski Krak. Przedmieście 1.

KULENKAMPFF W KONSERWATORJUM. Jutro w środę dnia 10 b. m., grać będzie w sali Konserwatorjum skrzypek-wirtuoz Georg Kulenkampff, który wykona przy akompanjamencie I. Rosenbauma następujący program, złożony z pereł literatury skrzypcowej: Strawiński—Suita, Bach — Partita, Franck — Sonata A-dur na skrzypce i fortepian, Debussy — Nokturn, Wieniawski — Polonez, Ravel — Petit Poucet, de Falla - Kreisler — Taniec hiszpański. Bilety w filji kasy T. Miejskich Marszałkowska 98 róg Al. Jerozolimskich (Orbis) oraz w składzie nut F. Grąbczewski Krak. Przedmieście 1.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 „Chwilka lotnicza” wygł. p. Błaszczyński. 15.50 Odczyt. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40 Dole i niedole małych miasteczek. 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.35 —19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.35 Apel poległych 1 pułku szwoleżerów. 19.50 Transmisja opery z Poznania.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA SEJMU PRZEZ RADJO.

Dnia 9 grudnia we wtorek o godz. 12.00 Polskie Radjo transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie uroczystość otwarcia nowego Sejmu. Z uznaniem podnieść należy, że Polskie Radjo coraz częściej nadaje transmisje z najważniejszych wydarzeń krajowych, pozwalając swym radjosłuchaczom tą drogą brać w nich pośredni udział.

POKWITOWANIA

NA WYBORY.

Dzielnica Jerozolima zł. 400.

Dzielnica Wola - Czyste resztę 61 zł. 30 groszy.

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI.

Tow. Z. M. 5 zł.

CO WYSWIETLAJĄ KINA?

Atlantic: „Dynamit”.
Apollo: „Na Sybir” (polski dźwiękowiec).
Capitol: „Noce kaukaskie”.
Casino: „Janko muzykant” (polski film dźwiękowy).
Colosseum: „Republika piratów”.
„**Colosseum** (mała sala): „Sportowiec z miłości”.
Filharmonja: „Z Byrdem do Bieguna Południowego”.
Kometa: „Znajoma z wagonu sypilanego”.
Majestic: „Pod dachami Paryża”.
Miejski: „Warta nocna”.
Pola Negri Palace: *„Graj cyganie!”*
Palace: „Syn białych gór”.
Pan: „Noce kaukaskie”.
Splendid: „Neapol śpiewające miasto”.
Stylowy: „Latarnia morska”.
Światowid: „Wesoły Madryt”.
Świt: „Skazaniec Nr. 46039”.
Tęcza: „Parada miłości”.
Wisła: „Sen o miłości”.
Znicz: „Policmajster Tagiejew”.
Jeden Złoty: „Gwiadzista Eskadra” i „**Serce Azji**”.
Astra: „Miłość księcia Sergjusza”.
Cristal: „Pat i Patachon w opałach”.
Glob: „Pieśń żywiołów”.
Sokół: „Godzina miłości i śmierci” i „Amerykanka”.
Sokół: „Godzina miłości i śmierci”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

STAN POGODY

W całej Europie zachodniej w dniu 8 grudnia było mglisto niebo pokrywały przeważnie niskie chmury warstwowe. Miejscami padał drobny deszcz. W Polsce drobne opady śnieżne występowały głównie na wschodzie. W ciągu dnia w całej Polsce, nie wyłączając Wileńskiego nastąpiła odwilż. O godz. 14-ej notowano: 0 st. w Pohulance, Suwałkach i Baranowiczach, 1 st. Wilnie Lidzie, Białymstoku, Brześciu n. B. i w Toruniu, 2. st. w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Kaliszu i Zakopanem, 3 st. w Kielcach i Dęblinie, 4 st. w Krakowie, Lublinie i Tarnowie, 5 st. we Lwowie i Przemyślu, 6 st. w Cieszynie. Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie 2,0 st. najniższa 0,4 st.

Przewidywany przebieg pogody. Przeważnie pochmurno i mglisto. Miejscami możliwe drobne opady śnieżne. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia odwilż. Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.